

NSZZ

Solidarność



Nr 13/2009 (15.VII.2009) Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

Długotrwałe i trudne negocjacje płacowe w „Energetyka” Sp. z o.o.

## Nagroda dla pracowników energetyki!

Związki Zawodowe działające w „Energetyka” Sp. z o.o. zawarły 30 czerwca 2009r. porozumienie płacowe z Zarządem Spółki.

Pracownicy „Energetyki” Sp. z o.o. chcący wesprzeć negocjujących w ich imieniu związkowców przyjechali do siedziby dyrekcji spółki w Lubinie i kibicowali swoim przedstawicielom. Wśród przybyłych pracowników wyraźnie wyróżniała się, najliczniejsza reprezentacja członków NSZZ „Solidarność”.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” informuje zatrudnionych w „Energetyce” o treści zawartego porozumienia:

1. Pracownikom Spółki „Energetyka” przed dniem 1 stycznia 2009r. zostanie wypłacona wraz z wypłatą wynagrodzenia za miesiąc czerwiec (do 10.07.2009r.) jednorazowa nagroda w wysokości 1.000 zł brutto na zatrudnionego pracownika;
2. Od dnia 1 lipca 2009r. podniesiona zostaje do 5% składka podstawowa na Pracowniczy Program Emerytalny;
3. Po rozliczeniu wyników za 10-mcy 2009r. Związki Zawodowe i Zarząd Spółki spotkają się w III dekadzie listopada br. celem oceny możliwości wypłaty dodatkowych świadczeń pieniężnych dla pracowników.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, w której zrzeszona jest Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Spółki „Energetyka” popierała i popiera wszelkie działania Komisji Zakładowej zmierzające do poprawy bytu pracowniczego.

*„Cieszę się razem z pracownikami Energetyki z osiągniętego porozumienia. Żałuję, że nie w pełni pokrywają one oczekiwania płacowych załogi, które wynikają z postępującej inflacji. Wiem, jednak, jak trudne były to negocjacje, ile poświęcenia i nerwów kosztowały moich kolegów z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” działającej w Energetyce. Robili wszystko, aby uzyskać jak najwięcej i uzyskali maksymalnie tyle ile pracodawca chciał dać. Na takie rozwiązania oczekują jeszcze załogi pozostałych zakładów zrzeszonych w grupie kapitałowej KGHM Polska Miedź S.A.”* – mówi członek Rady SKGRM NSZZ „Solidarność” Bogdan Nuciński

Podwyżek stawek osobistego zaszeregowania dla pracowników kopalni domaga się Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy kopalni Rudna

## Przeszeregowania w Rudnej

Uruchomienia systemowych przeszeregowania dla pracowników zatrudnionych w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG „Rudna”, domaga się działająca tam Solidarność.

W piśmie skierowanym 7 lipca 2009r. do dyrektora naczelnego O/ZG „Rudna” pisze:

*„W związku z bardzo dobrymi wynikami produkcyjno-ekonomicznymi Oddziału za I półrocze br. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG „Rudna” zwraca się do Dyrekcji o uruchomienie przeszeregowania systemowych dla pracowników Naszego Oddziału.”*

W celu dokonania właściwej analizy możliwości finansowych Od-

działu Józef Czyczerski przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” zwrócił się do dyrektora o przekazanie informacji za ostatnie 6 miesięcy o: środkach na wynagrodzenia; wypłaconych nagrodach z funduszu premiowego; przeszeregowaniach pracowników w br.; ilości pracowników z posiadanymi kategoriami zaszeregowania na poszczególnych stanowiskach.

*„Chcielibyśmy by przeszeregowania objęły minimum 20 % załogi. Jak będziemy postulować, jako NSZZ „Solidarność”, tego jeszcze nie wiemy, dlatego zwróciliśmy się do dyrekcji o niezbędne dane. Na ich podstawie, dokonamy analizy możliwości ilości przeszeregowania i wysuniemy postulat. Określenie dokładnej liczby przeszeregowania nastąpi w drodze negocjacji z dyrekcją. Kiedy one się zakończą i nastąpią przeszeregowania, na tym etapie jeszcze nie wiadomo.”* – mówi przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski

Energetyka Sp. z o.o. chce kupić WPEC Legnica S.A.

## WPEC za pieniądze Polskiej Miedzi

Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź S.A. 10 lipca 2009r. podjęła uchwałę o dokapitalizowaniu spółki zależnej „Energetyka”.

Pozostająca w grupie kapitałowej KGHM Polska Miedź S.A. spółka Energetyka dostała promesę na zakup przedsiębiorstwa produkującego i sprzedającego energię ciepłą w Legnicy, Lubinie, Głogowie, Chojnowie, Chocianowie, Złotoryi i Ścinawie.

Nie wiemy, na jaką kwotę dokapitalizowania Rada Nadzorcza wyraziła zgodę. Do Ministerstwa Skarbu Państwa wpłynęły dwie oferty zakupu WPEC. Jak informowało biuro prasowe ministerstwa skarbu, ofertę złożyła jeszcze tylko spółka SFW Energia.

Po uchwale RN KGHM Polska Miedź S.A. zezwalającej Zarządowi Polskiej Miedzi na zwiększenie wartości spółki Energetyki o kwotę przekazaną z KGHM na zakupienie WPEC. Zarząd Energetyki mógł złożyć ofertę na zakup 85% pakietu akcji, wycenianego na 200 milionów zł państwowego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legnicy.

Nie wiemy, w jakim celu KGHM Polska Miedź S.A. kupuje przedsiębiorstwo energetyczne, które zajmuje się produkcją energii cieplnej i jej dystrybucją na potrzeby miast. Wprawdzie w Głogowie WPEC rozprowadza energię ciepłą wyprodukowaną w Hucie Głogów, ale nie posiadając własnego zakładu produkcyjnego, tylko węzły cieplne i tak musiałby kupować energię od huty. 200 milionów można by przeznaczyć na inwestycje w ciąg podstawowy (rozwój kopalń, hut lub elektrownie gazowe itp.). W naszej ocenie kupienie Energetyki, jest kolejnym zabranianiem zysku wypracowanego przez załogi KGHM do państwowej kasy. Tym bardziej niebezpiecznym, gdyż spowoduje konieczność utrzymania przez Energetykę mało opłacalnej dziedziny – produkcji energii cieplnej i jej dystrybucji do gospodarstw domowych, co może się odbić na wzroście cen za świadczone usługi na rzecz ciągu podstawowego, a w konsekwencji do wzrostu kosztów produkcji Polskiej Miedzi.

Prywatyzacja WPEC ma zostać zamknięta do końca 2009 roku.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” w trosce o miejsca pracy i byt pracowniczy, jest przeciwna wyprowadzaniu pieniędzy z KGHM Polska Miedź S.A., jeżeli nie służy, to zabezpieczeniu produkcji ciągu podstawowego. Dalsze wyprowadzanie poza KGHM ogromnych kwot w czasie kryzysu ogólnoswiatowego, może doprowadzić do katastrofy Polską Miedź.

Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź S.A. zdecydowała o kilkudziesięciotysięcznej premii dla każdego z zarządców

## Premia dla Zarządu

Rada Nadzorcza Polskiej Miedzi zadecydowała 10 lipca 2009r. o wypłacie premii za 2008 rok (po kilkadziesiąt tys. zł) dla poprzedniego trzyosobowego zarządu, kierowanego przez Mirosława Krutina, oraz przyznaniu nagrody za działalność zarządu w I kwartale br. (po kilkanaście tys. zł).

Wyniki finansowe za 2008r. były o 23% niższe niż 2007 roku.

Zgodnie z obowiązującym kontraktem menedżerskim rada nadzorcza, po skończonym kwartale, może przyznać zaliczkowo do 60% z 40% wynagrodzenia uzyskanego przez Zarząd w poprzednim kwartale. Po zamknięciu roku obrachunkowego i udzieleniu skwitowania może przyznać premię stanowiącą różnicę pomiędzy 40% rocznego wynagrodzenia zarządu, a wypłaconymi zaliczkowo premiami kwartalnymi.

Przypominamy, że rada nadzorcza oceniła negatywnie działalność Zarządu Polskiej Miedzi za III kw. 2008r., nie przyznając mu premii za ten kwartał.

Na swym posiedzeniu 23 lutego br. rada powstrzymała się od przyznania premii Zarządowi za IV kwartał. A 27 marca br. głosami przedstawicieli Skarbu Państwa Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź S.A. przyznała zaliczkowo maksymalną premię (24%) za IV kwartał Zarządowi Spółki. Uchwale tej sprzeciwili się członkowie Rady Nadzorczej Józef Czyczerski i Leszek Hajdacki.

Na ostatnim posiedzeniu rady (10 lipca br.) Rada Nadzorcza zadecydowała o przyznaniu premii za rok 2008 trzyosobowemu Zarządowi KGHM prezesa Mirosława Krutina w wysokości 36% wynagrodzenia rocznego pomniejszonego o wypłacone kwartalne zaliczki na poczet premii rocznej. Zadecydowała również o przyznaniu Zarządowi za I kwartał br. pełnej zaliczki na poczet rocznej premii za 2009r.

Kwartałna premia jest kilkunastotysięcznym dodatkiem do podstawowych stawek prezesów, wynoszących 40 – 45 tys. zł miesięcznie.

**„Przyznanie premii Zarządowi za rok, w którym spadły dochody w Spółce i w którym zarząd odmówił wypłaty górnikom premii rekompensującej spadek realnej płacy, jest działaniem nieetycznym, ale możliwym w wykonaniu liberałów. Przypominam, że Zarząd w 2008r. uzasadniał brak wypłaty premii w wysokości 3.000 zł pracownikom - trudną sytuacją ekonomiczną – finansową oraz koniecznością pozostawienia każdej złotówki w kasie Spółki dla ratowania miejsc pracy. Powołani przez Skarb Państwa członkowie rady nadzorczej nie zgodzili się na pozostawienie całego zysku dla zabezpieczenia przyszłości KGHM. A Minister SP poprzez swych przedstawicieli na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy zadecydował o zabraniu 80% zysku. Jak się okazuje za kryzys i zmniejszone dochody płaci górnik, przeróbkarz i hutnik obniżeniem i tak śmiesznie niskiej płacy w stosunku do płacy menedżera. Pracownicy i NSZZ „Solidarność” z tą sytuacją się nie zgadzają.”** – mówi Józef Czyczerski członek Rady Nadzorczej i przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność”.

Rada Nadzorcza głosami przedstawicieli Skarbu Państwa wybrała 3 osobową komisję do wyboru prezesa KGHM Polska Miedź S.A., która dokonała wstępnej selekcji.

## Tajna komisja

W zaciszu gabinetów, z pominięciem informowania członków rady nadzorczej z wyboru załogi, skrócono z 28 do 11 osób listę kandydatów na prezesa Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

Przypominamy, że 15 czerwca br., na dzień przed obradami Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy KGHM Polska Miedź S.A., prezes tej spółki Mirosław Krutin na posiedzeniu Rady Nadzorczej oświadczył, że nie będzie ubiegał się o prezesurę na kolejną kadencję. To oświadczenie prezesa zaskoczyło obradującą radę nadzorczą, która musiała wprowadzić do istniejącego porządku obrad, dodatkowe punkty dotyczące: rozpisania konkursu na prezesa Spółki; uchwalenia regulaminu jego przeprowadzenia. A następnie zgodnie z uchwalonym regulaminem dokonać wyboru 3 osobowej komisji do przeprowadzenia weryfikacji złożonych kandydatur na prezesa. Wzorem poprzednio przeprowadzonego konkursu przedstawiciele Skarbu Państwa zasiadający w radzie nadzorczej powołali w skład komisji tylko swoich. Dlaczego w składzie 3 osobowej komisji pominięto przedstawicieli załogi w radzie nadzorczej? Na to pytanie odpowiedzieć może tylko rządząca Platforma

Obywatelska, której w wyniku podziału tek ministerialnych pomiędzy koalicjantów przypadło MSP.

Członkowie Rady Nadzorczej z wyboru załogi zostali pozbawieni możliwości śledzenia wstępnej weryfikacji złożonych kandydatur, a 18,5 tysięczna załoga została pozbawiona prawa śledzenia istotnego elementu w funkcjonowaniu spółki, jakim jest wybór prezesa giełdowej spółki.

Trzy osobowa komisja dokonała wstępnej weryfikacji zgłoszonych kandydatów, nie informując o jej przebiegu członków RN z wyboru załogi, a o wynikach jej pracy dowiedzieli się oni 9 lipca br. na dzień przed posiedzeniem RN, pomimo, że zespół zakończył pracę już 3 lipca br.

### Selekcja dokonana

Do kolejnej tury 3 osobowa komisja dopuściła 11 kandydatów, którzy spełnili wymogi formalne z 28 zgłoszonych. Podczas rady nadzorczej, w wyniku dyskusji, postanowiono dodatkowo do następnego etapu dopuścić warunkowo jeszcze 7 osób i tak mamy 18 kandydatów.

**„To menedżerowie, których dotychczasowa kariera potwierdza umiejętności do kierowania tak dużą firmą, jak KGHM. Ale nie dostarczyli referencji potwierdzających te umiejętności. Jeśli dostarczą niezbędną dokumentację do 15 lipca br., będą mogli wziąć udział w drugim etapie.”** - wyjaśnia Przemysław Ziółek z biura prasowego Polskiej Miedzi

Po 15 lipca 3 osobowa komisja przeprowadzi z każdym indywidualną rozmowę i wybierze 3 do 6 kandydatów, którzy zaprezentują się przed całą radą nadzorczą. Następnie Rada Nadzorcza wybierze prezesa i z jego rekomendacji ustali wiceprezesów. Wniosek przedstawicieli załogi, by wyboru dokonać najpóźniej do końca lipca br., został odrzucony głosami przedstawicieli ministra Skarbu Państwa. Trudno przewidzieć, ile potrwa jeszcze wyłonienie prezesa. W naszej ocenie, do czasu uzyskania pozytywnej rekomendacji partii rządzącej przez jednego kandydata. Potwierdzeniem tej tezy jest, że mimo odrzucenia wniosku o ustalenie terminu granicznego wyboru prezesa Rada Nadzorcza ustaliła wstępnie swoje posiedzenie na 20 lipca z porządkiem obrad: wybór prezesa i zobowiązała komisję trzech do odbycia posiedzenia 18 lipca w celu dokonania dalszej selekcji kandydatów.

**„Moim zdaniem niechęć przedstawicieli SP w RN do ustalenia ostatecznego terminu wyłonienia prezesa, wynika z obawy, że żaden z kandydatów nie uzyskał do tej pory i istnieje zagrożenie, że nie uzyska namaszczenia politycznego z ministerstwa.”** – mówi Józef Czyczerski członek RN z wyboru załogi.

**„Intencją rady nadzorczej KGHM jest zakończenie postępowania konkursowego na prezesa do końca lipca.”** – podał w oficjalnym komunikacie jej przewodniczący Marek Trawiński, chociaż wcześniej głosował za odrzuceniem tego terminu.

**„Decyzje o mianowaniu szefów spółek zależnych od Skarbu Państwa zawsze były, są i będą polityczne bez względu na deklaracje poszczególnych polityków i partii. Konkursy to zasłona dymna dla polityków, którzy chcą się ukryć za nią przed wyborcami, gdy trzeba będzie ponieść odpowiedzialność za szkodzące spółce decyzje.”** – mówi Józef Czyczerski członek RN z wyboru załogi i przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność”

Oficjalnie nie podaje się nazwisk kandydatów. Wniosek przedstawicieli załogi w RN, aby ujawnić listę 18 kandydatów, umieszczając ich dane na stronie internetowej KGHM został odrzucony większością głosów przedstawicieli SP. Ujawnienie kandydatów umożliwiłoby dokładniejszą ich weryfikację przez wszystkich właścicieli (akcjonariuszy) przed powołaniem na stanowisko prezesa. Teraz weryfikacji dokonuje tylko jeden właściciel (nieposiadający większościowego pakietu akcji). I pewnie o to chodzi, aby ograniczyć prawa akcjonariuszy do wglądu w przebieg konkursu. Mogłoby się okazać, że się odrzuca dobre kandydatury i przepuszcza cieniaśów. Wiadomo jednak, że w konkursie bierze udział obecnie pełniący obowiązki prezesa KGHM Polska Miedź S.A. Herbert Wirth i prezes KGHM w latach 2001-2004 Stanisław Speczik.

Herbert Wirth w dotychczasowym Zarządzie KGHM pełnił, funkcję wiceprezesa, a od chwili rezygnacji z ubiegania się o fotel prezesa przez Mirosława Krutina pełni obowiązki prezesa KGHM do czasu powołania przez Radę Nadzorczą nowego.

Drugi kandydat brany pod uwagę jest ogólnie znany założdce. Zastąpił w KGHM, jako geologiczny patron inwestycji w Kongo, która miała przynieść miliardowe zyski Polskiej Miedzi, a przyniosła wielosetmillionowe straty za czasów rządów SLD (ZZPPM) i prezesury w KGHM Stanisława Siewierskiego. W latach 90-tych oraz ojciec chrzestny wyrzucenia w błoto kolejnych dziesiątków milionów złotych po powrocie do tej inwestycji, gdy SLD (ZZPPM) przejął władzę pod koniec 2001 r. Trudno nie wspomnieć o jego sukcesie w zabezpieczeniu cen miedzi na poziomie dającym zysk bankom kosztem Polskiej Miedzi na poziomie 5-ciu miliardów złotych. Jego zasługi w odbudowie Regulaminu wyłączości i racjonalizacji do dziś odbijają się czkawką pracującym w KGHM. Pozbawił pracowników „Polskiej Miedzi” za politycznym przyzwoleniem

SLD(ZZPPM) nagrody za zysk roku 2001 (papierowa strata) i przez 2 lata (2002 i 2003r.) podwyżek stawek osobistego zaszerogowania. Za te zasługi w rok po jego odwołaniu zarząd z nadania SLD(ZZPPM) wystął specjalny samolot do Warszawy, aby go przywiózł na obchody Barbórkowe.

Teraz „wielki” geolog i menedżer startuje ponownie na prezesa i jak wieść niesie zakwalifikował się do następnego etapu konkursu.

**Dla Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” i ludzi, których reprezentuje, najwyższym dobrem jest byt naszej Spółki górnico-hutniczej miedzi. Tu są nasze stanowiska pracy, które pozwalają nam żyć.**

Utajnienie postępowania konkursowego przed przedstawicielami załogi w radzie nadzorczej SKGRM NSZZ „Solidarność” uważa za postępowanie ograniczające uprawnienia przedstawicieli pracowników w Radzie Nadzorczej. Działanie potwierdzające, że wybrany ma być prezes z nadania politycznego, a nie najlepszy menedżer.

*„Uważam, że upublicznienie osób kandydujących na fotel prezesa: wynika z przyjętych przez Spółkę zasad przestrzegania ładu korporacyjnego; daje możliwość lepszego zapoznania się właścicieli i reprezentującej ich rady nadzorczej z kandydatami, gdyż poinformowane przez media, szeroko, społeczeństwo może ujawnić nieznane radzie przy ocenie kandydatów elementy negatywne poszczególnych kandydatów. Z tego też powodu każdy z kandydujących wyraził zgodę pisemną na publikację jego danych osobowych.”* - mówi Józef Czyczerski członek RN z wyboru załogi i przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność”

**O wolną reprezentację pracowniczą trzeba stale walczyć i ją pielęgnować.**

## Solidarni w walce

**Każdy człowiek ma prawo do wolnego wyboru przynależności związkowej i aby jego związek reprezentował nie skrepowanie jego interesy.**

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” powstał w Polsce z ruchu społecznego domagającego się przestrzegania praw człowieka i prawa pracowników do zrzeszania się w wolnych i niezależnych od władzy związkach zawodowych. Powstał w bólu przy sprzeciwie władzy rządzącej ówczesną Polską. Walka o jego powstanie i reaktywowanie wymagała od nas wielu ofiar. Teraz mamy wolny i niezależny związek zawodowy Solidarność, który reprezentując pracowników domaga się od pracodawców i władzy przysługujących im praw. I chociaż dzisiejsza Polska, to nie ta sprzed lat, to zakusy na likwidację wielu praw pracowniczych zawartych w prawie pracy, są czynione nieustannie. Ostatnio rząd Platformy Obywatelskiej chcąc wprowadzać zmiany, dąży do zdyskredytowania organizacji związkowych. Uważając, że związki zawodowe nieposiadające wsparcia pracowniczego będą na tyle osłabione, że nie przeciwstawiają się zmianom nie korzystnym dla pracowników.

Są jednak kraje, gdzie ludzie pracy znajdują się w trudniejszej sytuacji, gdzie trwa walka o prawa, które w Polsce obowiązują już od lat.

Obecnie mamy wiele przykładów nadużycia praw człowieka i związków zawodowych na świecie. Jesteśmy szczególnie przerażeni zniszczeniami, jak i nadużyciami, o których informują nas nasi meksykańscy i kolumbijscy przedstawiciele, są one nie tylko kontynuowane w XXI wieku, ale robi się to za aktywną zgodą i z poparciem Rządów tych krajów.

Ostatnio pracodawca w porozumieniu z rządem Meksyku przeprowadził pacyfikację związku zawodowego Los Mineros działającego w górnictwie Meksyku. Międzynarodowe organizacje związkowe zwróciły się do poszczególnych krajowych Związków Zawodowych o zaprotestowanie przeciwko działaniom Rządu Meksyku i Grupy Mexico, które niszczą meksykański związek górników znany jako Los Mineros, jeden z kilku przykładów demokratycznych związków zawodowych w tym kraju.

W odpowiedzi Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” 06 lipca 2009r. wystosował apel do Felipe Calderon Prezydenta Meksyku, w którym zawarł:

„Jako członkowie związku NSZZ „Solidarność”, afiliowani w ICEM, którzy w latach poprzednich również znaleźli się w podobnej sytuacji i byli represjonowani przez władzę komunistyczną, mamy prawo żądać od przedstawicieli władzy Meksyku poszanowania praw człowieka, godności jego pracy oraz prawa do swobodnego zrzeszania się w związki zawodowe.

Dlatego zwracamy się ponownie do Pana Prezydenta jak i do Rządu

Meksyku o zaprzestanie prześladowań w stosunku do związku Los Mineros i jego członków oraz o:

- Oficjalnie uznanie Napoleona Gomez jako demokratycznie wybranego Generalnego Sekretarza SNTMMSRM.
- Zaprzestanie przez Rząd Meksyku wspierania Grupo Mexico w jego kampanii niszczenia związku Los Minerom.
- Zniesienia oskarżenia przeciwko Napoleonowi Gomez Urritia i innym członkom SNTMMSRM.

W pełni wspieramy walkę w obronie wolności i niezależności związkowej w Meksyku.

Pod apelem podpisał się Kazimierz Grajcarek Przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” w pełni popiera apel przewodniczącego SGiE NSZZ „Solidarność” i postanowiła przyłączyć się do apelu.**

**Połączenie ciągu produkcyjnego Huty Głogów rurą z zakładem wzbogacania rudy jest myślą zrodzona jeszcze za ostatnich rządów SLD w KGHM Polska Miedź S.A.**

## Hydrotransport zatrzymany

**Inwestycja w hydrotransport w świecie nie jest czymś nowym, jest on stosowany przez ludzi od wieków do transportu wody i w późniejszych czasach znalazł wiele innych zastosowań.**

Pomimo upływu wielu lat i wyprowadzenia z KGHM Polska Miedź S.A. 10 miliardów złotych z zysku na dywidendę do chwili obecnej inwestycja ta nie została zrealizowana. Dlaczego?

Nie został przedstawiony rachunek kosztów i zysków inwestycji polegającej na przedłużeniu torów z Polkowic do Huty Głogów (przedłużenie torów prowadziłoby do uniezależnienia się od infrastruktury PKP i w rezultacie do obniżenia kosztów transportu koncentratu – taki wniosek złożył NSZZ „Solidarność” działający w Pol-Miedź Trans). Solidarność obawia się o miejsca pracy ludzi zatrudnionych przy przewozie koncentratu koleją, chce dokładnej analizy kosztów i zysków hydro transportu i przewozu kolejowego. W ocenie NSZZ „Solidarność” koszty związane z przedłużeniem linii kolejowej z kopalni Polkowice-Sieroszowice do Huty Głogów są niższe niż koszty rury. Niższe koszty inwestycji w torowisko, czynią transport kolejowy konkurencyjny wobec inwestycji w hydrotransport. Ponadto na niekorzyść hydrotransportu wpływa konieczność wybudowania w hucie nowych suszarni, które do tej pory funkcjonowały w Oddziale Zakładów Wzbogacania Rud i będą musiały ulec likwidacji. Będzie to spowodowane koniecznością transportu w rurze koncentratu w płynnej postaci, a aby nadawał się do dalszej obróbki w hucie musi zostać odwodniony. Dotychczas proces odwadniania i suszenia przebiega na poziomie ZWR. Jak zakładają plany transport odbywałby się tylko jedną nitką rurociągu, co może nieść za sobą kolejne niekorzystne konsekwencje. W przypadku uszkodzenia rurociągu, z braku innej możliwości transportu, produkcja musiałaby zostać wstrzymana, a to jak wiadomo niesie za sobą duże straty. Aby się przed tym zabezpieczyć musiałaby powstać zbiorniki magazynujące zapasy przerobionej rudy na poziomie ZWR, jak również przy hucie, tak aby zachować ciągłość produkcji. To wiąże się z kolejnymi nakładami finansowymi. Również trzeba uwzględnić problemy ekologiczne, jakie w związku z tym projektem się wiążą. W przypadku awarii rurociągu istnieje zagrożenie skażenia środowiska, to niesie za sobą kolejne konsekwencje finansowe. Nasuwa się również pytanie: Co zrobić z odpadami uzyskanymi w procesie odwadniania w Hucie Miedzi Głogów? Do „Żelaznego Mostu”, daleka droga i konieczność wykupu terenów pod rurę i jej budowy. Budowa nowego stawu osadowego koło Głogowa raczej wątpliwa ze względu na brak lokalizacji, koszty i konieczne zezwolenia. Jaka jest alternatywa dla tej inwestycji?

Faktem jest, że Zarząd KGHM na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej 10 lipca br. poinformował, o wstrzymaniu realizacji inwestycji w hydrotransport do połowy 2010 roku, podając za przyczynę konieczność dokonania dodatkowych analiz. Mamy nadzieję, że jest to rzeczywista przyczyna decyzji o wstrzymaniu tego projektu, a nie wynika ona z braku środków finansowych z powodu zabrania zysku za 2008r. przez Skarb Państwa.

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” od początku pomysłu hydrotransportu koncentratu, jest przekonana, że jest on nieracjonalny, a godnym rozważenia jest projekt przedłużenia torowiska między Sieroszowicami, a głogowską hutą. Projekt ten obniżający koszty transportu jest najbardziej przyjazny zatrudnionym i niesie w sobie nie porównywalnie niższe koszty inwestycyjne oraz niższe zagrożenia dla środowiska i ciągłości produkcji w razie awarii.**

**Kolejne posiedzenie Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. odbyło się, z dala od głównej siedziby Spółki, w Warszawie**

## **Bezasadnie kosztowne obrady rady**

**Posiedzenie Rady Nadzorczej, to koszty, które pokrywa spółka. Wyjazdowe posiedzenie to konieczność wyłożenia z kasy spółki dodatkowych pieniędzy. Zdaniem przedstawicieli załogi w radzie nadzorczej są to nieuzasadnione wydatki, które Spółka musi ponosić za widzimisię przewodniczącego tego organu Marka Trawińskiego.**

Rada Nadzorcza kosztuje: Diety przekraczające średnie wynagrodzenie w KGHM, zwrot kosztów przejazdu na posiedzenia rady członkom rady nadzorczej, pełna obsługa kancelaryjno-biurowa oraz wszelkie informacje związane z przewidywanym porządkiem obrad, które przekazuje Zarząd posiłkujący się pracownikami merytorycznymi.

Koszty obsługi posiedzenia są uzależnione m.in. od ilości zapłaconych delegacji dla pracowników KGHM wyjeżdżających do Warszawy. Dla każdego musi być oczywiste, że posiedzenie w Warszawie jest nie współmiernie droższe niż przeprowadzone w Lubinie, gdzie zatrudniona jest cała kadra i są niezbędne dokumenty. Dlaczego wobec powyższego przewodniczący RN Mark Trawiński organizuje posiedzenia RN w Warszawie? Można się domyślać, że intencją przewodniczącego jest przypodobanie się członkom rady zamieszkałym lub pracującym w Warszawie. Czy jednak przewodniczący rady nie powinien dbać o finanse Spółki, którą nadzoruje? Czy niebadał gospodarz, może nadzorować dobrze powierzoną mu Spółkę?

**Członkowie rady nadzorczej z wyboru załogi już nie raz zgłaszali przewodniczącemu rady Markowi Trawińskiemu, że organizacja posiedzeń w Warszawie zwiększa koszty posiedzeń tego organu i ich zdaniem jest działaniem na szkodę Spółki.**

W proteście przeciw kolejnemu posiedzeniu rady w Warszawie 10 lipca br., poinformowali przewodniczącego, że nie przyjadą do Warszawy i będą uczestniczyć w posiedzeniu rady w Lubinie za pośrednictwem elektronicznych łączy.

Poniżej przedstawiamy pismo członków Rady Nadzorczej z wyboru załogi wysłane 7 lipca 2009r. do Marka Trawińskiego przewodniczącego Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A.:

„W związku z otrzymanym zawiadomieniem o zwołaniu po raz kolejny posiedzenia Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. w Warszawie informujemy, że będziemy uczestniczyć w w/w posiedzeniu poprzez videokonferencję w Biurze Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie w dniu 10 lipca 2009r.

Decyzja nasza podyktowana jest przede wszystkim wysokimi kosztami wiążącymi się z dojazdem Członków Rady Nadzorczej, Członków Zarządu oraz obsługi do biura w Warszawie, zbyt krótkim czasem posiedzenia niezbędnym do omówienia tematów umieszczonych w porządku obrad oraz brakiem dostępu do dodatkowych informacji w przypadku posiedzenia poza siedzibą Spółki.”

Pismo podpisali Józef Czyczerski, Leszek Hajdacki, Ryszard Kurek

**Górnicy, którzy ryzykują zdrowiem i życiem otrzymują stawki z dołu tabeli**

## **Wynagrodzenie, a ryzyko zawodowe**

**Górnicy zatrudnieni pod ziemią na stanowiskach robotniczych zaszerogowani są od 7 do 16 kategorii, w mającej 33 kategorie tabeli, stanowiącej załącznik do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A.**

Średnie wynagrodzenie, które otrzymują z tytułu szkodliwych i niebezpiecznych warunków pracy stanowi 3,14% (155,84zł/m-c) ogólnego średniego wynagrodzenia robotników zatrudnionych pod

ziemią. Stanowiska robotnicze pod ziemią są najbardziej narażone na zdarzenia wywołujące utratę zdrowia i życia. Ta grupa zawodowa przoduje w statystyce wypadkowej, wśród wszystkich zawodów. Przoduje, gdyż górnictwo, to stała walka z siłami przyrody, która nie do końca daje się ujarzmić.

Wystarczy, że ktoś na górze chce się wykazać i za biurka wyda nie właściwe decyzje, a górnicy na dole zapłacą zdrowiem i życiem za tę decyzję. Pęd za tonami, przestarzały park maszynowy powiązany z brakiem części zamiennych oraz koniecznych remontów oraz nie inwestowanie w nowy park maszynowy i nieszczęście gotowe.

Przez całe lata, trud górniczy był doceniany, górnicy za swoją pracę otrzymywali godziwe wynagrodzenie. Średnie wynagrodzenie w wysokości dwukrotnej średniej krajowej należało do reguły. W latach 2002 – 2005 polityka płacowa prowadzona przez Zarząd z politycznego nadania SLD doprowadziła do sytuacji, że średnie płace górników w stosunku do średniej krajowej spadły. Od roku 2008 uległy kolejnej obniżce. W chwili obecnej średnia płaca robotników zatrudnionych pod ziemią wynosi 4963 zł, co stanowi 1,56% średniej płacy krajowej (według GUS 3165,14 zł).

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” uważa, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie, bez nagród z zysku i nadgodzin, pracowników zatrudnionych pod ziemią powinno wynosić, co najmniej dwukrotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw tj. 6.334 zł (za 2008r według GUS 3.167 zł).**

W tym celu stawki zaszerogowania pracowników zatrudnionych pod ziemią winny się rozpoczynać od 10 kategorii i odpowiednio przesunąć z 16 na 19 kategorię. Winna też następować, co roczna waloryzacja płac pracowniczych, nadążająca za postępującą inflacją. **O tym, że górnikom należy się odpowiednio wysokie wynagrodzenie, świadczy kolejne zdarzenie, które zostało zawarte w komunikacie Spółki.**

Poniżej komunikat prasowy KGHM Polska Miedź S.A.:

### **Akcja ratunkowa w kopalni Rudna**

11 lipca 2009r. około godziny 12<sup>25</sup>, na oddziale G-23 położonym na głębokości 1150 metrów w kopalni Rudna doszło do wypadku. Podczas prac związanych z likwidacją oddziału osunęły się skały stropowe na ładowarkę. 41-letni górnik był uwięziony w jej kabinie. Ratownicy cały czas mieli z nim kontakt. Był przytomny i jak ich informował nie odniósł poważnych ran.

*Po trwającej niemal 2 godziny akcji ratowniczej działającym przy KGHM ratownikom z Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego udało się uwolnić górnika, który po osunięciu się skał stropu w kopalni Rudna został uwięziony w kabinie ładowarki.*

## **Skąd czerpiemy wiedzę?**

**Większość wiedzy, którą czerpie dorosły obywatel pochodzi z przekazu medialnego.**

Media komercyjne, to biznes, który ma przynosić dochody. Uczciwy i rzetelny przekaz wiedzy za pośrednictwem mediów jest wyjątkiem.

Prowadząc częste rozmowy zadaję jedno pytanie swojemu rozmówcy: skąd, z jakiego źródła posiada swą wiedzę? I słyszę odpowiedź z prasy, z telewizji lub radia. I okazuje się, że mamy problem odróżnienia dobra od zła i prawdy od kłamstwa. Nie zdajemy sobie sprawy, że media w pogoni za zyskiem gonią za tanią sensacją, która niema nic wspólnego z dziennikarską rzetelnością ma przysporzyć konkretne dochody właścicielowi poprzez zwiększenie poczytalności dziennika lub oglądalności danej stacji telewizyjnej.

Jak się przypatrzmy naszym mediom w Polsce, to okazuje się, że większość z nich jest opanowana przez obcy kapitał, który w swojej prasie i telewizji wprawdzie pisze i mówi po polsku, ale serce i interes ma za granicą naszego kraju.

Okazuje się, że przy pomocy niektórych ośrodków politycznych w kraju, trwa polityczna karuzela oszukiwania społeczeństwa. Należy przyznać, że często odbywa się to przy naszej bezwiednej akceptacji i wsparciu. Każdy z nas codziennie czytając gazetę lub oglądając telewizję oczekuje i wyszukuje sensacji. Szare życie mamy na co dzień. Sensacja nas pociąga i ciekawi. Ale też i ogłupia. Musimy sobie z tego zdawać sprawę, aby w potoku informacyjnym oddzielić plewy od prawdy.

*Górniki*

Dwutygodnik „PRYZMAT” - pismo SKGR Miedzi NSZZ „Solidarność”. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i listów.

Adres Redakcji - SKGRM NSZZ „Solidarność”, ul. Skłodowskiej-Curie 90, 59-301 Lubin, tel./fax 846 10 38, tel. 846 10 36.

[www.skgrm.pl](http://www.skgrm.pl)